

Ewa Kryza, Zrzucam swe cia

Podniosłam głowę i widzę świat
Jak by ktoś słodczy nocy skradł
Znów zalogować muszę się
Na ekran wspomnień wrzucić sen
Ogarnę myślą , przeżyć drzwi
Przez, które przejdę tam gdzie Ty
Wiem, że nie zbudzisz
Muśnięciem warg na szyi
Nie powiesz słów
Pełnych czułości
Popęnię chyba ludzki błąd
Odejdę w przeszłość
Bez namiętności
Miłości
Zrzucam swe ciało w codzienny wir
Pełną ulotność szczęścia chwil
Popycham ręką obraz Twój
Ale przede mną pusty stół
Tylko na szklance ślad
Twych ust
Chyba odwrotu nie ma już
Wiem, że nie zbudzisz
Muśnięciem warg na szyi
Nie powiesz słów
Pełnych czułości
Popęnię chyba ludzki błąd
Odejdę w przeszłość
Bez namiętności
Miłości
Przerzucam w myślach Twoje oczy
Ich błękit mnie zauroczył
Prawdopodobnie dzisiaj też
Nimi powiedzieć tamtej chcesz
A ja czasem spotykam Was
Ciekawe czy jej serce dasz
Wiem, że nie zbudzisz
Muśnięciem warg na szyi
Nie powiesz słów
Pełnych czułości
Popęnię chyba ludzki błąd
Odejdę w przeszłość
Bez namiętności Miłości